

OPIS MIEJSCOWOSCI I INFO O RESPONDENCIE

A: jak długo Pani mieszka w Obornikach?

B: od niedawna, w Puszczykowie mieszkałam wcześniej, to jest, blisko Obornik, natomiast w Obornikach gdzieś od [REDACTED]

A: co różni Oborniki od innych miejscowości?

B: dla młodzieży nie ma miejsc, gdzie by mogli się bawić, kompletnie. Ja [REDACTED] więc problemów z młodzieżą jest naprawdę bardzo wiele, ale czasami nie można im się dziwić, bo oni nie mają miejsc gdzie by mogli się bawić, kompletnie, nie ma żadnych dyskotek, klubów, nic po prostu, kina

A: czyli brakuje infrastruktury kulturalnej?

B: takiej kulturalno- rozrywkowej, jest jakieś kuło teatralne w domu kultury, ale to naprawdę jest tylko grupka, i na tym koniec,

A: a jeżeli chodzi o Panią?

B: jeżeli chodzi o nas, to, dojechać do Poznania, do kina, do teatru lub spotykać się ze znajomymi, i to jak by nam wystarcza, możemy sobie poradzić, ale taka młodzież gdzie jest jeszcze zależna od rodziców to naprawdę ma kłopot.

A: czy jest coś szczególnego w mieszkańcach Obornik?

B: myślę, że nic szczególnego, ludzie są różni w każdym miejscu, w każdym mieście, w każdej wsi, w każdej są bardziej zajęci sobą, lub bardziej otwarci, to chyba tak jak wszędzie, bardzo, bardzo różni,

A: większość rodziny również posiada Pani w Obornikach?

B: tak

A: jak Pani opisała by swoje relacje z tym miastem?

B: na pewno bym nie chciała zmienić tego miejsca zamieszkania

A: dlaczego?

B: wiadomo, jak się było na studiach to się tak trochę zachłysnęło dużym miastem, Poznaniem, bliskością wszystkiego, ale w tej chwili, w takim układzie jaki my mamy z mężem i dziećmi i dom, to, na pewno bym nie chciała tego zamienić, bo chyba jest bezpieczniej,

A: dla bezpieczeństwa?

B: jest, jest na pewno bezpieczniej, i zawsze pod [REDACTED], bo to pracą się sugerujemy, w tych szkołach dla dzieci jest, dużo bezpieczniej, dlatego że znamy rodziny z nazwisk, z ich historii rodzinnych, to nie jest tam jakieś wścibstwo, ale w dużych szkołach, dużych miastach naprawdę dzieci są anonimowe, i to też jest duży problem

A: z ilu osób się składa gospodarstwo domowe?

B: tutaj 4 osoby i pies

A: 4 osoby i pies, czyli jest pani, córka, i ile masz lat?

C: ■

A: aha, i syn jeszcze widziałem, cześć

D: dzień dobry

B: ■ i mąż

A: pani ■? Czy to jest ■?

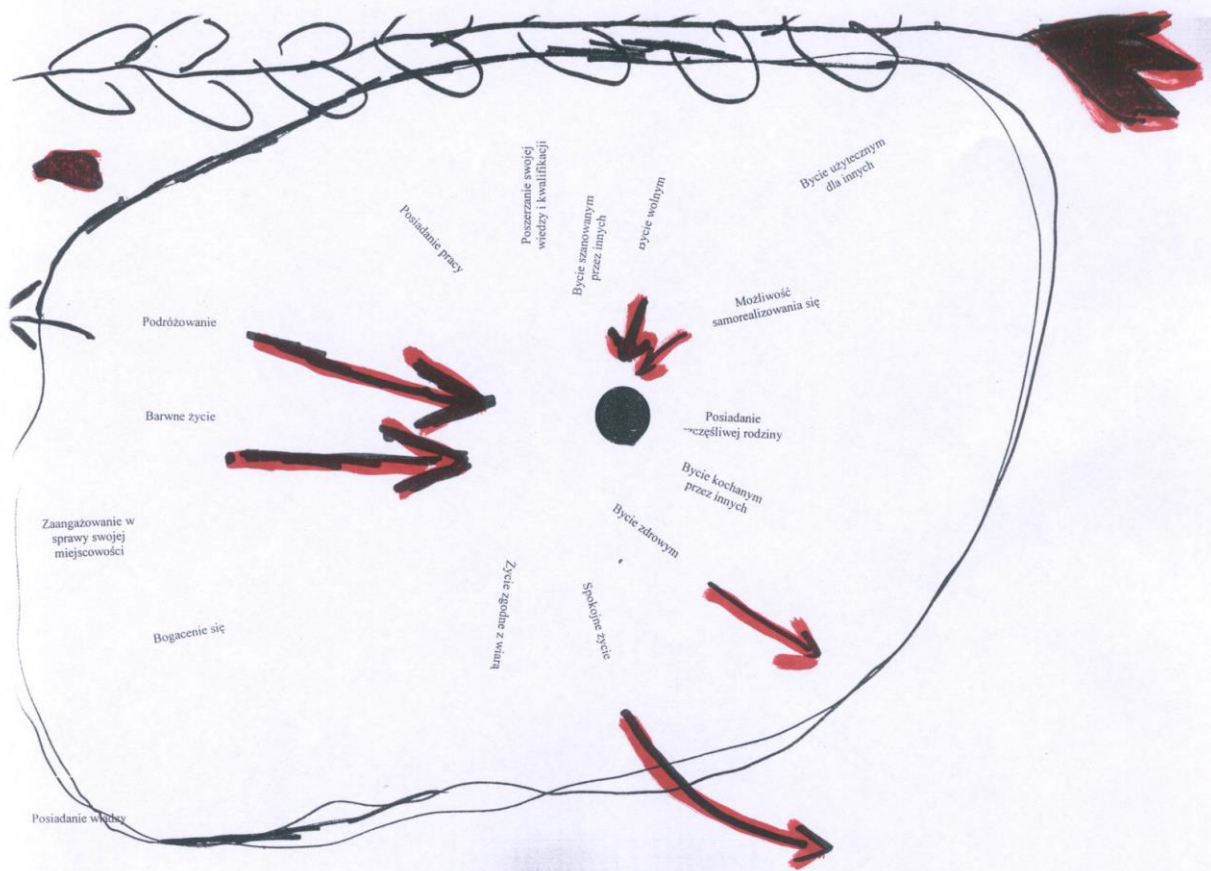
B: tak ■

A: a pani mąż czym się zajmuje?

B: ma firmę ■

MAPA

2890



A: mapa celów i pani jest czarą kropką

B: dlaczego czarną?

A: no taki chyba był, był....

B: bardziej się wyróżnia

A: .... był, był pisak, żeby było wyraźnie

## STRUKTURA ISTOTNOSCI

B: nie ma wielkich problemów z naklejaniem, to są takie sprawy związane, że jest się matką, żoną i tak dalej, no i tak władza, to nie jest tak, żeby się nic nie chciało, niech ona będzie bardzo daleko, no i być szanowanym to też bym chciała przez dzieciary w szkole, posiadanie pracy- chociaż ja bez pracy mogę żyć, bo i tak zarabiam tylko na waciki, jak to się mówi, te wszystkie rzeczy wymienione tu są ważne, niewątpliwie, te są najważniejsze, i dlatego tak to będzie blisko, barwne życie może być oczywiście dalej, podróżowanie to jest w pewnym sensie barwnym życiem, zaangażowanie w sprawy swojej miejscowości, nie udzielam, się, także nie będę tutaj,

A: nie realizowane marzenie to też jest ...

B: nie udzielam się, ale czasem czuję potrzeby tego miasta, ale nie wątpliwie jest to gdzieś, pewnie z braku zaangażowania czasu dość mi dalekie, i wszystko się wykorzystało, zawsze jakiś tam stosunek do tych pojęć mamy

A: czyli wszystkie?

B: no bo spokojne życie też jest dla mnie ważne, w sensie, bez jakiś wielkich problemów, i życie zgodnie z wiarą też jest tu blisko dosyć, ale i tak jest tak kultura, czy czegokolwiek .....nauczy,

A: a czy jest coś takiego czego nie wypisaliśmy a uważa Pani za ważne?

B: najważniejsze sprawy związane ....z rodziną, z sobą, z otoczeniem, są, więc chyba najważniejsze są, a nic mi nie przychodzi do głowy,

## ZMIANY W STRUKTURZE ISTOTNOSCI

A: jak ta mapa celów wyglądała 15 lat temu

B: bycie zdrowym, kiedyś tak się nie myślało, spokojnego życia, ..... jeszcze 10 lat temu, barwne życie też na pewno było bliżej

Mniej ważne:

-Barwne życie

-Podróżowanie

-Bycie wolnym

-Możliwość samorealizowania się

Ważniejsze:

-Bycie zdrowym

-Spokojne życie

Brak zmiany:

- Bogacenie się
- Bycie kochanym przez innych
- Bycie szanowanym przez innych
- Bycie użytecznym dla innych
- Posiadanie szczęśliwej rodziny
- Posiadanie pracy
- Posiadanie władzy
- Poszerzanie wiedzy kwalifikacji
- Życie zgodne z wiarą
- Zaangażowanie w sprawy swojej miejscowości

#### STRUKTURA MOŻLIWOSCI

A: zakreślenie obszaru celów możliwych do realizacji

B: tak daleko, gdybym nie miała takiej możliwości, to chyba bym nie cierpiała, wszystkie chyba są dla mnie do zrealizowania, tak, tak jest z ..... która mnie kompletnie nie interesuje, i nie wiem jak to zaznaczyć, natomiast, wszystko inne wydaje mi się że jest,

Możliwe do osiągnięcia:

- Barwne życie
- Bogacenie się
- Bycie kochanym przez innych
- Bycie szanowanym przez innych
- Bycie użytecznym dla innych
- Bycie wolnym
- Bycie zdrowym
- Możliwość samorealizowania się
- Podróżowanie
- Posiadanie szczęśliwej rodziny

- Posiadanie pracy
- Poszerzanie wiedzy kwalifikacji
- Spokojne życie
- Życie zgodne z wiarą
- Zaangażowanie w sprawy swojej miejscowości

#### ZMIANY W STRUKTURZE MOZLIWOSCI

A: to proszę wszystko otoczyć, a jak ta kwestia możliwości mogła wyglądać 10, 15 lat temu?

B: podróże ze względu na finansowa stronę były bardziej ograniczone, chyba nic się nie zmieni, wtedy kiedy kupiło się dom i wszystko co się miało się pakowało w ten dom, teraz możemy sobie pozwolić na coroczne wakacje i tak dalej, to jest ważne gdyby ktoś był nie zadowolony ze swojego życia, to coś bardzo by się zmieniło, ale ja ogólnie jestem, i dlatego, myślę, że nadal mogę się realizować, nadal mogę starać się więcej dowiedzieć, i póki nie mam jeszcze problemów ze zdrowiem, z rodziną, to też jest to wszystko dla mnie pozytywne,

Bardziej możliwy:

- Podróżowanie

Mniej możliwy: brak

A: proszę wybrać tematy do rozmowy. Najbardziej trwałym celem było by bycie kochanym przez innych?

B: i posiadanie szczęśliwej rodziny, bo szczęśliwa rodzina to ta w której wszyscy się wzajemnie kochają,

A: to które weźmiemy z tych dwóch?

B: może rzeczywiście to bycie kochanym przez innych

A: dobrze, dobrze, bo pamiętam że przy szczęśliwej rodzinę pani się zawahała czy nie odprowadzić jej dalej biorąc pod uwagę tą perspektywę czasową.

B: tak, tak, wtedy się tak nie myślało o tym jeszcze,

A: który z tych celów, czy ja mam rację mówiąc, że

B: pewnie nie

A: czy to się najbardziej zmieniło?

B, bo kiedyś się nie chciało życia spokojnego, żeby coś się działo w tym życiu, i nawet coś czego byśmy się nie spodziewali, nie...

A: weźmiemy sobie trzeci cel, podróżowanie. Proszę wybrać jeszcze jednego celu do rozmowy.

B: bycie wolnym

A: dobrze, może zatrzymajmy się na sekundę na samej strukturze tej mapy. Te cele które nakładają się na siebie, uważa Pani za wzajemnie powiązane tak?

B: za bliskie

A: bycie zdrowym, spokojne życie

B: nie można mieć szczęśliwej rodziny jeżeli ktoś nie czuję się kochanym, itd., nie,

A: a bycie wolnym, szanowanym przez innych? One też są ściśle powiązane?

B: zwłaszcza tu tutaj to możliwość też

A: czyli poszerzanie swoich wiedzy i kwalifikacji, .....

B: o i tu możliwość samorealizacji, nie to poszanowanie przez innych tutaj będzie, ....., to dla mnie jest istotne, no bo sama decyduję co tam chce jeszcze zrobić

A: czyli możliwość samorealizacji, związana jest z byciem wolnym i poszerzanie swojej wiedzy i kwalifikacji, czy to miało znaczenie że te cele są po Pani lewej stronie?

B: nie, nie

A: w przypadku których celów pani się najbardziej zawahała? władza, zaangażowanie

B: to nie są dziedziny w których ja się realizuję, są dosyć dalekie, .....

CEL 1

bycie kochanym przez innych

A: zatrzymamy się na chwile przy byciu kochanym przez innych. Co to znaczy być kochanym przez innych?

B: że mogę być, czuć się wolna, samo się realizować, ktoś będzie to akceptował, nie podważał zasadności moich wyborów, itd.,

A: czy Pani kiedyś inaczej definiowała bycie kochanym?

B: teraz ma to związek..... z moim światopoglądem, też, natomiast, ....., jak miała lat 20 to liczyły się bardziej takie, relacje rówieśnicze, to chyba oznaczało to bardziej, akceptowanie przez innych, nie tylko kochanym, ale akceptowanym, w środowisku bliskim czyje się dobrze i czuję się akceptowany, chyba było bliżej temu pojęciu, natomiast dzisiaj, bardziej łączy się z tym, że mogę się samo realizować, i czuć się wolną

A: co sprawia że bycie kochanym przez innych jest dla Pani takie ważne?

B: dlatego, że np., nie była bym bogata, to myślę, że bym sobie poradziła, żyła bym skromniej, natomiast cały czas czuć się nie kochanym, to bardziej by mi dokuczało, na pewno

A: co może sprawiać że człowiek osiąga ten cel?

B: wiara w siebie, w to że jest się wartościowym, i to, że ma się poczucie że jednak jest się dobrym człowiekiem, to też tak, że zasługuję się na to, staramy się tak żyć, żeby na tą cudzą miłość też zasłużyć, żeby nie zawieść

A: czyli bardziej by to Pani, ulokowała by w samym człowieku niż w jego sytuacji życiowej

B: tak, zdecydowanie tak

A: a dlaczego dla Pani ten cel jest tak trwały, dlaczego on się w ogóle nie zmienia?

B: to jest oczywiste, że to jest dla mnie najważniejsze, tylko troszkę się to oczywiście zmieniło, w stosunku do innych ludzi się to teraz odczuwa, natomiast kiedyś to też było ważne, ważniejsze od tych innych rzeczy, zwłaszcza tych które się tutaj znalazły,

A: wyobraża sobie Pani taką sytuację, że stanie się to dla Pani mniej ważne?

B: mam nadzieję, że nie, że nie wyobrażam sobie, mam nadzieję, że się tak nie stanie, że przestanie mi zależeć na tym by być kochanym, nie mam nadzieję, że to się nie stanie, że nigdy nie będzie dla nie ważniejsze, bogacenie się czy nawet, sprawy miejscowości która powinna być bliska, ale mam nadzieję, że to nie stanie się dla mnie ważniejsze niż, bycie kochanym

A: a co jest potrzebne żeby ten cel osiągnąć?

B: zrozumienie, dostrzeganie potrzeb innych, a nie tylko swoich, takie przeświadczenie, że każdy na innych prawach funkcjonuje, i ..... ma inne prawa, że nie ma takiej pozycji gorszy lepszy, i mam to rzeczywiście związek z charakterem, jaki człowiek jest, a nie co posiada i tak dalej

A: czy ktoś może nam w tym pomóc?

B: no te inne osoby w których lokujemy swoje uczucia, takie wzajemne wspieranie

A: czy są tacy ludzie którym łatwiej być kochanym?

B: tak, na pewno tak jest czasami, że, komuś, wszystko dużo łatwiej przychodzi iż nam, czasami później jak się dowiadujemy, czasami są te pozory a czasami chyba nie, czasami tak jest, że do nie których ludzi, tak lgną inne osoby łatwiej, jakoś naturalnie, a inne to swoją pozycje, w grupie, czy nawet wśród rówieśników musza wypracować, przekonać innych że oni też są warci przyjaźni, itd., także chyba niektórym jest łatwiej,

A: 20 lat temu, w Polsce, łatwiej było o bycie kochanym czy trudniej?

B: takie akty społeczne mają tutaj znaczenie,

A: aha, jakiegokolwiek, co Pani przyjdzie na myśl

B: chyba przez to że jest dużo większa swoboda w każdej dziedzinie, ....., .....pozory..... Czy kiedyś łatwiej było być kochanym? Nie wiem, teraz jest dużo oszustów, którzy dorabiają się na czyjeś naiwności, albo potrzebie żeby być akceptowanym czy kochanym, wykorzystują to, może kiedyś tak nie było, nie wiem, może teraz więcej, rzeczywiście, jakieś tam czasy Internetu, .... , chociaż z doświadczenia własnego nie przekonałam się nigdy, to jak gdyby intuicją podpowiada

A: a jak Pani sądzi, skąd ludzie czerpią wiedze, żeby w rodzinie czuć się dobrze, i inni nas kochali, lubili,

B: no czasami to jest bardzo, bardzo kiepskie, dlatego że patrząc na młodych ludzi, czytają w których są quizy, test, psychotesty, czasopisma typu „cosmopolitan”, sprawdź, jaki powinien być , tam powiedzmy, męczyzna twoich marzeń, albo, sprawdź jaka ty jesteś, na podstawie takich durnych pytań, myślę, że to ma ogromne znaczenie, są takie pułapki, .....



CEL 2

spokojne życie

A: przejdźmy do spokojnego życia. Mówi Pani że jest to cel który najbardziej zmienił się jeżeli chodzi o hierarchie wartości, jak Pani rozumie spokojne życie, co to znaczy?

B: teraz dla, mnie to jest to, że wiem, czego oczekuje, i powinnam wierzyć, i wiedzieć, co będzie jutro, za tydzień, i za parę lat, tak też, takie przeświadczenie że nic złego nie powinno mi się stać, jakieś próby zabezpieczenia siebie i rodziny, takie rzeczy

A: czy myśli pani że wszyscy tak samo rozumieją spokojne życie?

B: nie wiem, ktoś, dla kogoś, dla kogoś spokojne życie może oznacza to że zawsze po 16 mogę już siedzieć w bujanym fotelu, nie wiem,

A: kiedy nastąpiła jakaś zmiana że ten cel stał się dla pani ważny?

B: nie po ślubie, ale jak pojawiły się dzieci, myślę może to, to był taki moment, i, też jak one zaczęły już z pieluch wyrastać,

A: i to one miały wpływ?

B: tak, może nawet nie tyle co sam związek małżeński, bo, bo, mąż to dopiero małżeństwo, a dzieci to już rodzina,

A: w jakim stopniu ten cel jest związany z innymi celami?

B: z byciem kochanym, z posiadaniem szczęśliwej rodziny, z byciem zdrowym, wiara też

A: na czym by polegały te zależności? weźmy bycie zdrowym i życie zgodnie z wiarą. Dlaczego spokojne życie jest z nimi związane?

B: dlatego, że zdrowie jest nie tylko fizyczne, ale i psychiczne, i na pewno wiąże się z tym czy jesteśmy spokojni psychicznie i żyjemy według własnych zasad, to jest taki zdrowy układ wewnątrz siebie, jeżeli żyję tak, jak myślę że powinnam żyć, bo tu nie chodzi tylko o ....., że dzisiaj jest piątek więc nie jemy kiełbasy, tylko jakąś tam wiara w dobro i zło, co możemy a czego nie, czy są jakieś granice których nie przekraczamy, mimo, że nie zawsze jesteśmy idealni, itd., to nie jest tylko właśnie przykazania te najważniejsze,

A: czy zakłada Pani taki moment kiedy ono znowu traci na ważności?

B: jeżeli stało by się coś złego, co by podburzyło, czy trochę zburzyło, moją wiarę, czy wiarę, czy psychikę, to myślę, że można przestać wierzyć w niektóre rzeczy w które się wierzyło wcześniej,

A: ale to by musiało być coś złego?

B: tak, coś co by podłamało właśnie tą wiarę,

A: a co jest potrzebne żeby spokojnie żyć?

B: rodzina szczęśliwa, bycie kochanym, spokojne życie, bycie zdrowym

B: bo to się wiąże, no bo jak mam to wszystko, no ot ja mam to wszystko i żyję spokojnie

A: co utrudnia osiągnięcie tego celu?

B: czasami taka gonitwa za tym, a co jest ważniejsze, a co jest modniejsze, a co jest bardziej na czasie, a co powinnam, bo np. w tej chwili, bo każdy powinien języki, komputer i wszystko a wcale mnie to nie interesuje i kłóci się z moim charakterem, to może zakłócać czasami, ale z tym każdy rozsądny człowiek sobie chyba radzi, w pewnym momencie trzeba umieć powiedzieć, nie, nie interesuje mnie to.

A: czy kiedyś było łatwiej spokojnie żyć w Polsce?

B: dorośli twierdzą, że tak, dlatego że byli pewniejsi pracy, swojej pozycji zawodowej, w tej chwili, znamy takie sytuacje, gdzie, ludzie pracują już od paru lat i cały czas mają umowę na trzy miesiące, mimo że teoretycznie nie ma takiej możliwości,

A: aha, czyli prawnie chyba nie ma?

B: ale są takie sytuacje i znam takie osoby, które pracują od 8 lat i zawsze mają umowę na 3 miesiące

A: a co jeszcze może zburzyć to spokojne życie oprócz pracy?

B: jakąś obawa o godne życie,

CEL 3

podróżowanie

A: przejdźmy może do 3 celu. Czym dla Pani jest podróżowanie?

B: że wsiodam w samochód i jadę

A: dokąd?

B: na razie tylko jeździmy po Polsce, bo oni są jeszcze trochę mali, ale nawet wyobrażam sobie to do tego stopnia, ponieważ mam [REDAKTOWANE] wakacji, i tak by mi się marzyło że jak zobaczę plażę w TV to tylko zamawiam hotel i jedziemy. To by mi się podobało

A: kiedyś Pani w ten sam sposób myślała o podróżowaniu?

B: chyba tak, biorę plecak i jadę, tylko plecak się zmienił na samochód z bagażami, ..... musimy myśleć że na tydzień pojedziemy nad Morze Bałtyckie, a tylko podróżowanie to jest to, że chciała bym się spakować i pojechać i zobaczyć gdzie dojedziemy.

A: kiedy stał się on mniej wazy dla Pani, ten cel?

B: kiedy życie codzienne zaczęło się składać z wielu więcej elementów, nie tylko siebie i ewentualnie innej osoby, ale właśnie rodziny pracy, innych dziedzin życia

A: oprócz dzieci jakie szczególne osoby miały wpływ na to że Pani już tak nie potrzebowała podróżowania?

B: osoby nie

A: a jeżeli nie osoby to co?

B: to że mam inne dziedziny życia, że mój czas jest wypełniony też, jakimiś dodatkowymi sprawami, i mam też inne cele oprócz podróżowania

A: dlaczego kiedyś był ważniejszy i trudniejszy do osiągnięcia.

B: ze względów finansowych, teraz powiedzmy to co jest realne, możemy sobie pozwolić i pojechać, natomiast nie jest już tak ważne jak było kiedyś.

A: a jak ten cel wiąże się z innymi celami życiowymi?

B: jakąś tam sytuacją finansową dostatnią, barwnym życiem, bo to ubarwia życie tego względu,..... zdecydowanie ubarwiająca nasze życie, z byciem wolnym również, to chyba najważniejsze

A: a czy może być taki okres w Pani życiu że podróżowanie stanie się znowu szczególnie ważne?

B: chyba nie, to znaczy szczególnie przyjemne, tak, ale szczególnie ważne to chyba nie

A: co trzeba mieć, żeby podróżować? pieniądze, co trzeba jeszcze mieć?

B: chęć zobaczenia nowych miejsc, bo niektórzy wcale nie potrzebują, potrzebują czegoś innego, a nie zależy im, bo twierdzą że tam jest tsunami, tam jakiś samolot i terroryści, ..... to ja już wole być w domu, i w razie czego to zginąć w domu, dla niektórych to nie jest ważne,

A: pani to ulokowała wszystko w tej jednostce, czyli nie w okolicznościach zewnętrznych, np. sytuacja polityczna?

B: sytuacja polityczna to jest to o czym mówię, to że, ..... chyba to nie jest takie szerokie, ....jak ktoś jest zaspokojony to wystarczy TV włączyć ....

A: co utrudnia?

B: duże bezrobocie, dlatego że jak pomyślę o paniach w marketach, które muszą pracować w kasie, ...czy 12 godzin na dobę, to mają kilka dni czy tydzień maksymalnie urlopu to jest duże utrudnienie, ale to są niezdrowe i nienormalne te warunki pracy więc, ....takich sytuacji jest bardzo dużo

A: kiedyś się łatwiej podróżowało, możliwości, chęci ofert.

B: reklam, ofert i tak dalej, ale ja myślę, technika, to też, jak nie było tych reklam to ni oznacza że informacje o hotelach, miejscach noclegowych czy miejscach które warto zobaczyć były utajnione, to się pewnie zmieniło

A: czy rozmawia pani z innymi ludźmi o podróżach?

B: tak, tak, oczywiście

A: jak pojechać, dokąd?

B: dokąd? rzeczywiście jak planujemy gdzieś wyjechać, w miejsce, jeszcze na razie w Polsce, ale w którym nie byliśmy, to pytam się znajomych czy byli, czy mają adresy, czy mają swoje ulubione miejsce, to tak, rozmawiamy, wiadomo jak jest sylwester to temat w co się ubierzesz, itd., ale jak zbliżają się wakacje, no to rozmawiamy, gdzie się wybieramy, gdzie byliśmy, a co się nam tam nie podobało itd.,

A: czy są jeszcze inne źródła wiedzy o podróżach,

B: no Internet, na pewno Internet zdecydowanie, albo też opinie osób, które już mają miejsca sprawdzone, bo sugeruje się tym, szczerze mówiąc, jeżeli ot jest osoba która bardzo dobrze znam, i nie posądzam o reklamowanie czegoś tam, bo znajomy coś ma nad morzem, bo takie sytuacje też się zdarzają,

CEL 4

bycie wolnym

A: ostatni cel, to bycie wolnym, pani już definiowała ten cel, bycie wolnym

B sama decyduje co jest dla mnie dobre i potrzebne i inni akceptują to, nie muszę walczyć o to że ja zasługuję na to, że coś bym chciała zrobić,

A: czy pani zawsze rozumiała ten cel?

B: tak, tak, chyba tak, to jest związane z tolerancją innych osób,

A: kiedy poczucie bycia wolnym stało się dla Pani mniej istotne?

B: tak, ale to jest związane z tym, że ja wiem, że to posiadam, to jest związek z wiekiem, jak się ma 20, 20 parę lat to się wydaje, że wszystko mogę, jak będę chciała, że zrobię to co mi się dzisiaj ....

A: a co się zmieniło w Pani życiu, że ta potrzeba wolności, przestała być w Pani życiu taka istotna?

B: to nie że przestała być tak istotna, tylko że wiem że to ode mnie zależy, natomiast kiedyś, chyba to było takie deklarowane, że przecież jestem dorosła, wolna, mogę o sobie decydować, itd., tak się bardziej z tym manifestowało jak się było młodszym, natomiast teraz ona jest ważna, ona się tak za bardzo nie oddaliła, ważna nadal z tym że, mam takie poczucie że jestem wolna, dlatego tak nie muszę myśleć, zabiegać o to bo ot po prostu mam,

A: ale zawsze uznawała pani ten cel za możliwy do realizacji, co sprawiało że miała Pani poczucie że jest wolna.

B: może że nie spotykałam się z takimi zakazami jak miały niektóre moje koleżanki, które w domu słyszały, jak będziesz dorosła to sobie będziesz decydowała, nikt mi tak nie mówił tak naprawdę i tak naprawdę, i chyba zawsze wierzyłam w to że jeżeli mi będzie na czymś zależało to będę mogła starać się tego dopiąć i ze zrozumieniem się spotkam, bo tak naprawę bycie wolnym, to poczucie wolności, zapewnia nam też chyba grono najbliższych, Ci najbliżsi sprawiają że my czujemy się wolni, bo wiemy że oni zaakceptują nasz wybór jakiś,

A: co jest nam potrzebne żeby tę wolność osiągnąć i realizować

B: wiara w siebie, to już chyba mówiłam, wiara siebie, w to że stać nas na to co chcemy osiągnąć, i to że nie spotkamy się z jakąś negacją, okrutną, zbyt wyraźną, bezpośrednią,

A: co może utrudniać? Ta negacja właśnie?

B: mamy takie poczucie że inni w nas wątpią, zwłaszcza najbliżsi, ....., to chyba też zaczynamy wątpić w swoje możliwości, jeżeli widzę takie miny pobłażliwe i wątpiące to też będę się zastanawiała, czy rzeczywiście, stać mnie na to o czym mówię,

A: czy kiedyś realizowanie takiej wolności o której pani mi mówiła, było łatwiejsze czy trudniejsze?

B: chyba nie zmienia się to za bardzo, teraz może kiedy chcemy realizować swoje własne cele to jest więcej czynników z którymi musimy się liczyć, ale to i tak wynika z siebie samego, czy chce się jeszcze do czegoś dążyć, czy coś osiągnąć

A: a czy rozmawia Pani z innymi o wolności, o tym co to znaczy

B: nie chyba nie, to znaczy rozmawiam o tym z najbliższymi że chciałabym to osiągnąć, to zrobić i o tym czy właśnie tak będzie, o możliwościach, o tym kiedy, o tym jak w jaki sposób, jak to zorganizować, ale o tym samym co to jest wolność to chyba nie

A: Na czym sobie Pani zbudowała, to swoje prywatne rozumienie wolności? Czy to były książki, telewizja, jakieś doświadczenia życiowe?

B: myślę, że to ma związek z wiarą też, ale nie mówię tylko o wierze jakiejś tam religijnej, tylko z wiarą w siebie też,

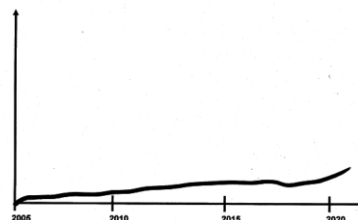
A: jak Pani myśli skąd ludzie wiedzą jak realizować swoją wolność?

B: niektórzy nie wiedzą, dlatego popadają w jakieś tarapaty, chcą udowodnić coś co jest nie potrzebne, w jakieś pułapki wpadają, błędzą i właściwie nie robią to chyba na czym im tak naprawdę zależy, i wtedy nie są wolni, bo jeżeli, nie robimy tego na czym nam zależy to nie jesteśmy,

## TRENDY

B: tu nie możemy zrobić czegoś takiego nagle że kobiety nagle zaczną rodzić po 40, ale myślę, że ma to pewna nie znaczną tendencję wzrastającą, nie znaczną, bo ot nie może być jakiś szokujący wzrost, nawet ze

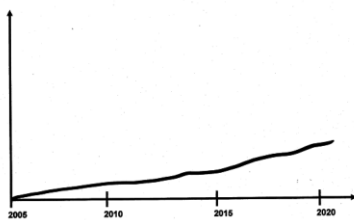
Średni wiek kobiety rodzącej pierwsze dziecko



względów fizjologicznych, ale myślę, że, że będzie coraz wyżej

- żywność modyfikowana genetycznie, no tego to tu będzie niestety coraz więcej,

Ilość żywności modyfikowanej genetycznie



- liczba osób pracujących w Polsce, to ze wschodu tak?

A: różnie

B: chciałabym żeby było na tym poziomie co jest , ale, boję się że będzie tak, że będzie coraz więcej, zagranicznych bogatych właścicieli, a pracować będą....

A: czyli boi się pani inwazji expatów, może pani narysować dwa trendy dotyczące jeden niewykwalifikowanej siły roboczej, a drugi a tych którzy tworzą polski krajobraz gospodarczy od takiej strony decyzyjnej

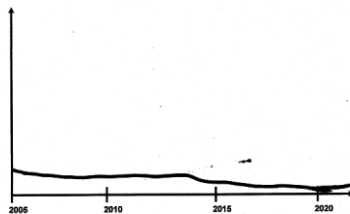
B: no tego będzie, boję się, więcej,

B: natomiast nie wiem z jakich czynników miał by wynikać bardzo ogromny duży napływ tych pracowników szarych, chyba tylko to, że byli by tańsi, chyba niedługo się zacznie że Polacy też będą pracowali chyba za nic, bo niektórzy tak pracują

A: jeżeli ktoś by miał przyjeżdżać do nas, to pewnie z takich samych powodów dla których 20 mln Polaków mieszka poza Polską

B: liczba ludzi chodzących regularnie do kościoła, no to się chyba zmniejszy, mam nadzieję że nie aż tak

Liczba osób regularnie chodzących do Kościoła



znacznie,

B: żyjących dostatnio, czy będzie się zwiększała?

A: Tak.

B: Mam nadzieję, że nie aż tak znacznie.

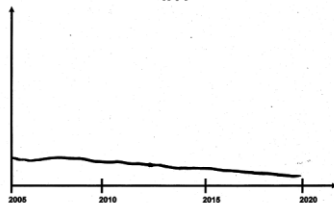
A: Pani ją ściągnęła do zera.

B: Aha, nie, nie.

A: Dobra.

B: I o tych dostatnio, czy będzie się zwiększała, nie, nie będzie się zwiększała.

Liczba osób żyjących dostatnio



A: A Ty myślisz, że tak?

B: Co to znaczy dostatnio, że będzie miała?

C: więcej?

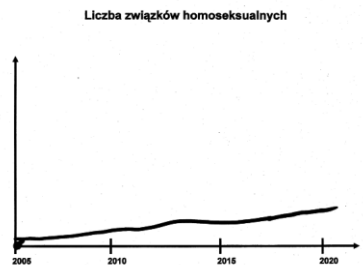
A: Więcej.

B: Liczba pacjentów szpitali psychiatrycznych.



No z problemów jakie ludzie mają to rzeczywiście może być więcej. To nie tylko z problemów wynika, bo ludzie wiedzą czasami jak zagrać, żeby uniknąć konsekwencji swoich złych czynów, to są ludzie często inteligentni, także z różnych względów to się może zwiększać. Liczba związków homoseksualnych, nie wiem czy zwiększać, ale otwartość tego będzie większa.

A: Tu właśnie chodziło nam o definiowanie związku homoseksualnego jako czegoś otwartego gdzie ktoś powie swoim rodzicom swoim sąsiadom, że jest homoseksualistą. Ich związek jest jawny.



B: To wtedy rzeczywiście, chyba będzie coraz więcej, też nie przewiduję jakiegoś szoku, bo jednak nasze społeczeństwo jest jeszcze takie do tyłu do tego co się dzieje na świecie i właśnie w takich kwestiach takie, ale otwartość będzie na pewno większa.

A: Rozumiem, teraz chciałbym, żeby Pani wybrała dwa trendy, te które Pani uważa za najważniejsze.

B: myślę, że to jest bardzo ważne, muszą być dwa, oj, co jest dla mnie ważne, momencik, momencik, to, myślę, że te trzy byłyby dla mnie ważne.

## TREND 1

średni wiek kobiety rodzącej pierwsze dziecko

A: czyli możemy rozmawiać o tych trzech. Może w tej kolejności co Pani mi je dała, średni wiek kobiety rodzącej pierwsze dziecko, co ta tendencja oznacza w praktyce?

B: Trzeba najpierw do czegoś dojść uzyskać pozycję, mieszkanie i tak dalej, i tak dalej, a dopiero później jak będą warunki jak będzie czas to dopiero później będę miała dziecko, tak się słyszy.

A: Czy Pani osobiście jakby...

B: Nie. W ten sposób, czy myślałam tak? Nie, nie dlatego, że pracowałam już, ale jeszcze studiowałam, gdy urodził się syn i to było trzy lata po ślubie i nie myślałam w ten sposób.

A: nie przejmowała się Pani tym?

B: Nie. Nie przejmowałam, nie miałam takiego planu, żeby w pierw nie wiem, będę już miała tego nauczyciela nie kontraktowego, tylko mianowanego to są, a dopiero później będę miała dziecko, bo już będę nauczycielem mianowanym, czyli po iluś latach pracy.

A: Czy ogólnie uważa Pani tę tendencję za pozytywną, czy negatywną.

B: Negatywną, bo to nie wygląda z natury kobiety, tylko z czynników i warunków w jakich żyje.

A: Co może zatrzymać tę tendencję?

B: Zapewnić możliwość powrotu na stanowisko przed zajściem w ciążę, dalej nie pytanie się czy planuje Pani dziecko, ile dzieci, albo skoro Pani już urodziła pierwsze dziecko to jeszcze zamierza Pani rodzić dzieci, bo to jest temat na rozmowach kwalifikacyjnych, kwalifikacje i sytuacja rodzinna.

A: Co można by było zrobić, żeby pracodawcy o to nie pytali?

B: Tak do końca nie da się, bo to nie jest tylko wina pracodawców, im nie można się dziwić, że na przykład przyjmą kogoś, wyślą na jeden drugi, trzeci kurs, będą inwestować w niego, później to osoba pójdzie, no bo akurat będzie w ciąży, czyli tutaj jest szerszy, dużo szerszy problem, no i zwłaszcza, że tych miejsc pracy jest mało, no bo gdyby było więcej, no bo nie musieliby się pracodawcy martwić tym, że będzie w ciąży i trzeba będzie następną zatrudnić.

A: Czy świadomość tej tendencji skłoniła Pani do jakich działań?

B: Podzieliłiśmy te dwie dziedziny życia i nie uzależnialiśmy rodzenia dzieci, od tego czy jak wrócę będę miała pracę.

A: Czy Pani rozmawiała na ten temat ze znajomymi, próbowała przekonać, że wcześniej jest jednak lepiej?

B: No mamy znajomych takich, którzy, moja znajoma jest o trzy lata ode mnie młodsza, po ślubie są już sześć lat i ciągle uważa, że jest za wcześnie na dziecko i staram się nawet tak w żartach przekonać, tym bardziej że zobacz ja mam już odchowane, a ty będziesz miała pieluchy, tak na zasadzie żartu, ale wiem, że ona nie jest gotowa jeszcze, chyba ze względu na pracę, no to że się boi co będzie jak wróci, albo, że będzie uwiązana, że nie będzie wolna, że nie będzie miała, tam jakiś możliwości, robienia co chce, że będzie przywiązana do łóżeczka, bo tak też mówiła, że ona sobie nie wyobraża jeszcze tego. Mimo, że ma lat 28 powinna sobie wyobrazić, ma męża, ma dom tak dalej nie.

## TREND 2

liczba obcokrajowców pracujących w Polsce

A: Porozmawiajmy o tym drugim trendzie, o licznie obcokrajowców w Polsce. Dlaczego tę tendencję uważa Pani za ważne.

B: Dlatego, że ona jest niebezpieczna tak naprawdę.

A: A co jest w niej takiego niebezpiecznego?



B: Niebezpieczne jest to, że pojawią się Ci szarzy robotnicy, oni spowodują, że będzie się płaciło tym szarym pracownikom, których jest zawsze najwięcej, jeszcze mniej, natomiast właściciele i ludzie którzy przychodzą do nas z pieniędzmi powodują, że wszelkie zyski no są dla nich, a utrzymują taką masę szarych ludzi którzy żyją z nędznych pieniędzy, to jest niebezpieczne, to ogranicza, to sprawia, że naród się czuje wykorzystywany, poniżany, myślę, że działa to na naszą świadomość bardzo.

A: Ale ten napływ obcego kapitału?

B: Myślę, że też, na przykład pojawianie się marketów, gdzie właściciel, właściciela nikt nie zna, nikt nie widział, bo, bo to jest ktoś kto tylko przyjechał i przez jakąś firmę i wykonawców i podwykonawców załatwia postawienie takiej hali, zatrudnianie, bo ma kogoś do zatrudnienia, kogoś do prowadzenia księgowości i tak naprawdę nie wiadomo kto jest tym właścicielem...

A: Często to są po prostu akcjonariusze...

B: Tak, gdzie ich ewentualnie szukać i tak dalej, natomiast to jest najczęściej obcy kapitał.

A: Sprawiają zagrożenie, że zyski z powrotem odchodzą za granicę?

B: Tak,

A: I on powoduje wykorzystywanie tak?

B: Tak, tak to się wiąże społeczeństwo czuję się wykorzystywane.

A: A jak tam Pani mówiła o świadomości narodowej, jaka jest relacja pomiędzy tym kapitałem, a świadomością narodową?

B: Myślę, że czasami niestety jest tak, że ludzie, czują, że mają świadomość, że to do niczego dobrego nie prowadzi, aczkolwiek są w takiej sytuacji, że cieszą się, że w tym przysłowiowym markecie, jednak tą pracę mogą dostać i pójść bo nie mają innej, i to też na ich nie dobrze na pewno wpływa. To jest takie później, że krytykuje się te markety, a jak człowiek dostanie pracę na tej kasie, no to jednak nie wypowiada się, bo mam koleżanki nie wypowiadają się już na te tematy, które wcześniej bulwersowały, bo one z tego po prostu żyją, także to są trudne tematy tak naprawdę.

A: Co można by było zrobić, żeby zahamować tę tendencję?

B: Nie znam się na takich rzeczach, ale myślę, że powinny być określone jakieś proporcje pomiędzy dochodami takiego przedsiębiorstwa dla właściciela, dla tych ludzi którzy na wyższych jakiś stanowiskach, a pracownikami, jakieś proporcje, wiadomo, że tą będą różne sumy, ale nie mogą być tak diametralnie i kosmiczne, kosmicznie odmienne ja są w tej chwili.

A: Czyli to państwo powinno w jakiś sposób regulować?

B: Tak, chyba przepisy powinny, chyba dużo, dużo dokładnie określać, nawet nie mówmy o tym, że ten właściciel ma mieć tyle, a ten pracownik tyle, tylko, żeby to była jakaś krotkość tych dochodów powiedzmy średniego, przeciętnego pracownika.

A: dochody właściciela tak?

B: Tak,

A: A jakby tego właściciela trudno było oszacować, powiedzmy, że to jest spółka akcyjna?

B: No tak, bo ci ludzie, żyją z takiego migania się...

A: Bo ten pracownik może być właścicielem jednocześnie załóżmy.

B: Dlatego mówię nie znam się, aż tak bardzo, po to chyba mamy różne urzędy skarbowe, które jednak obliczają, nasze zyski dochody, bo ci ludzie też oszukują to wiemy, ale na jaką skalę można oszukiwać jeżeli jest Urząd Skarbowy, powinna to być jakaś krotkość zaplanowana, nie wiem być może tak jest, ale w rzeczywistości to tak wygląda uczciwie, nie wiem.

### TREND 3

ilosc zywnosci modyfikowanej genetycznie

A: Przejdźmy może do następnego trendu, ilości żywności modyfikowanej genetycznie. Dlaczego uważam Pani to za istotny problem?

B: Dla tego że w tych produktach, które są przetwarzane ileś razy i którym dodaje się jakiś zmian genetycznych jest coraz więcej i tak naprawdę w zbożu nie ma zboża, w chlebie już nie ma mąki i to jest też niebezpiecznie i nie zdrowe, że człowiek idzie na taką łatwiznę, chce szybko, szybko przygotowuje, ma lepszy ko, ładniejszy kolor. Lepszy skład, już nie czytamy co jest na tej etykiecie, że jest napisane osiem witamin wrzuconych jak pigułki takie apteczne, a nie wyciągniętych z samych tych produktów.

A: Czy Pani tego jakoś doświadcza, czy zwraca Pani na takie rzeczy uwagę?

B: Czasami w ogóle nie.

A: Że to są na przykład, że to są nie wiem jakieś transgeniczne pomidory dziwne?

B: No są na pewno...

A: Albo owoce mają nie typowy kształt?

B: Pomidory na przykład w sklepie mogą leżeć dwa tygodnie i nie zmieniają koloru, wyglądu, a taki zerwany z krzaczka to na dniach będzie miękki, a te kupione w sklepie w marketach mogą naprawdę dwa tygodnie leżeć, można zapomnieć, że się je włożyło do szafy i po dwóch tygodniach wygląda tak samo.

A: Czy Pani stara się jakoś świadomie kupować żywność?

B: Staram się kupować najmniej przetworzone, ale czasami te które jest łatwo przygotować i szybko.

A: Czy ktoś mógłby coś zrobić, żeby zatrzymać tę ogólną tendencję?

B: dużo więcej, i jakieś statystyki, które by nam pomagały, które rzeczywiście, to muszą być, ludzie patrzą na liczby i nie zdają sobie sprawy ile jest tego co naturalne w tym, a ile co, co właśnie takie sztuczne przetworzone, bo nam się wydają czasami, a tam dodano troszeczkę, a to właśnie nie, że to tego prawdziwego troszeczkę dodano, a reszta to jest sama chemia i mnie się wydają, że to takie liczby statystyki, zamiast reklam nie wiem opinii żywieniowców i tak dalej, to mogłoby, oczywiście to nie jest tak z dnia na dzień, ale w jakimś tam etapie dłuższym zmienić.

A: chodzi o to żeby uczynić konsumentów świadomymi i to przez to żeby ludzie nie chcieli kupować, zahamowały się rozwój tej żywności?

B: No nie sprzedawane nie kupowane, nie będzie, że tak rentowne dla tych którzy to produkują.

A: Dziękuję Pani bardzo!

METRYCZKA

Kobieta

Wyższe magisterskie

Oborniki

Pracownik najemny - [REDACTED]

Partner - pracuje na własny rachunek - [REDACTED]

Zamezna

4 osoby

801-1200 zł

Wywiad- mapa- II etap- brak